

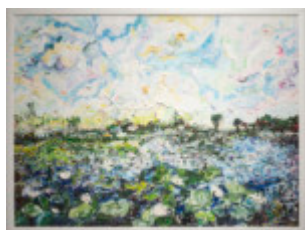
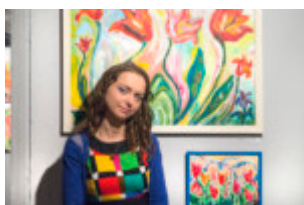
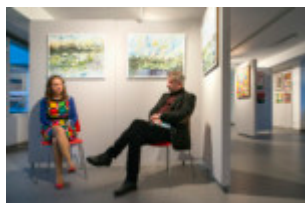
Dorota Jurkowska – wystawa malarstwa online



Wystawa pt. „Malarstwo. Pejzaże wołyńskie. Pejzaże wewnętrzne III”. Wernisaż wystawy malarstwa online – piątek /11.12.2020/ godz. 15.00 – Galeria Sztuki A10 – ZSP w Lublinie.

Zapraszamy na transmisję online i oglądanie wystawy www.facebook.com/galeriasztukiA10 – link do strony.

Fotoreportaż z wernisażu wystawy



fot. Małgorzata Kierczuk-Macieszko

Dorota Jurkowska – absolwentka PLSP im. C.K. Norwida w Lublinie, historii sztuki KUL oraz oligofrenopedagogiki na APS w Warszawie. Ukochała dziewiczą krainę – Wołyń, który wciąż stanowi jej natchnienie twórcze. Zajmuję się malarstwem olejnym i akrylowym. Stosuje technikę impastu oraz różne techniki eksperymentalne.



Czytaj także na stronie Galerii Absolwentów Lubelskiej Szkoły Plastycznej – [link](#)

Zapraszam do oglądania wołyńskich pejzaży wodnych oraz tych wewnętrznych geometrycznych, bardzo kolorowych. Te dwa sposoby opisywania świata łączy fakt, że powstają sporadycznie, tylko z impulsem wewnętrznego natchnienia. Nie maluję na zamówienie do koloru ścian i zasłon. Ta wystawa zbiera nowe prace powstałe po 2015 r. Obraz „Fifi”, oraz „Tulipany białe” namalowałam wcześniej, ale nie były jeszcze wystawiane. Obraz



Dobrostan I – z zaproszenia na tę wystawę, ze względu na pozytywny odbiór prezentuję raz jeszcze. Maluję piękno świata, którym chce się podzielić z widzem. Maluję i rysuję mój pełen optymizmu świat wewnętrzny. Kwiatki w wazonie i pies są

nawiązaniem do miłości wprost. Kolorowe dobrostany są wypełnione po brzegi treścią moich uczuć i marzeń. Uniwersalne jest to, że każdy może namalować swój dobrostan zgodnie z temperaturą swojego serca i skalą marzeń. Zdecydowanie zachęcam.

Dorota Jurkowska

Galeria Sztuki A10 – [@galeriasztukiA10](#) – Witryna społeczno-kulturalna – [link do strony](#)

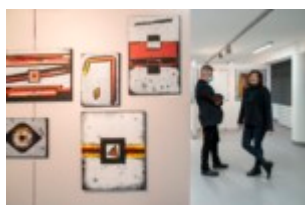
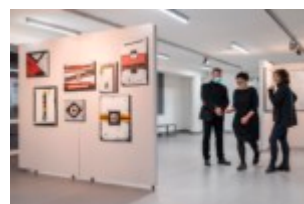
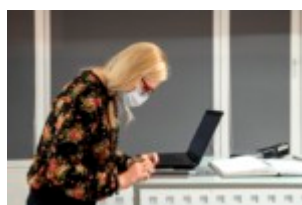
Agnieszka Wójtowicz - „Formy i Kolizje” - wystawa malarstwa



Zapraszamy na wernisaż wystawy on-line Agnieszki Wójtowicz, który odbędzie się w piątek **27 listopada** 2020 r. o godz.17.00 w Galerii A10 Zespołu Szkół Plastycznych im. Cypriana Kamila Norwida w Lublinie.

Zapraszamy na transmisję online i oglądanie wystawy www.facebook.com/galeriasztukiA10 – link do strony.

Fotoreportaż z wernisażu wystawy

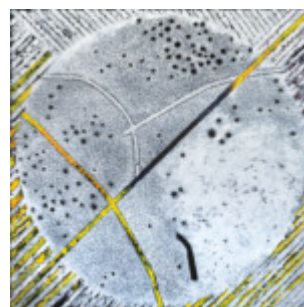
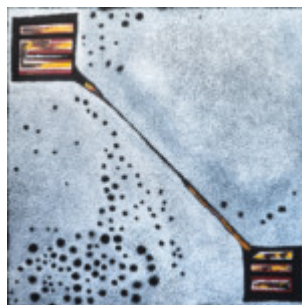
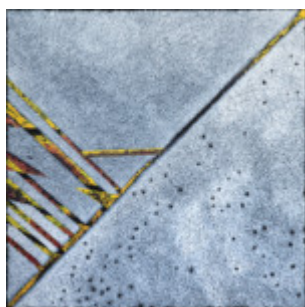


fot. Małgorzata Kierczuk-Macieszko

Agnieszka Wójtowicz – zajmuje się twórczo malarstwem, fotografią, ilustracją książkową, rysunkiem. Absolwentka

Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Lublinie oraz Wydziału Artystycznego UMCS, kierunek malarstwo, fotografia i grafika komputerowa.

Malarstwo Agnieszki Wójtowicz to eksperyment w poszukiwaniu nowych technik i kształtów. Charakterystyczny dla Jej twórczości, od kilku lat jest czarny kwadrat (1 x 1 m.), na który nanosi konkretny temat lub struktury, pozornie abstrakcyjne. Na wystawie zaprezentuje najnowsze prace oraz ostatni cykl „Formy” z 2020 r.; to ekspozycja szybkich skojarzeń kompozycyjnych przy użyciu żmudnej techniki własnej jaką jest korektor w połączeniu z intensywnym kolorem.



Galeria Sztuki A10 – @galeriasztukiA10 – Witryna społeczno-kulturalna – [link do strony](#)

Lubelskie Zakłady
Fotograficzne Fotografia/
Marcin Sudziński

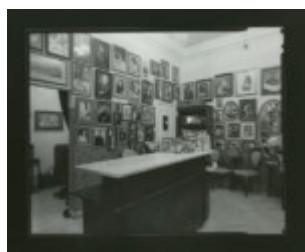
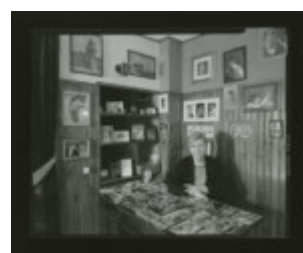


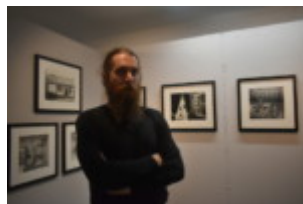
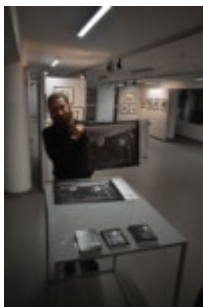
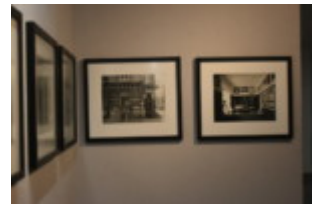
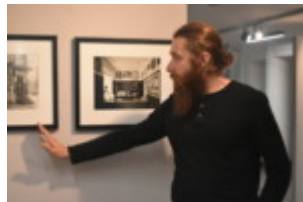
LUBELSKIE ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE
FOTOGRAFIA / MARCIN SUDZIŃSKI

Wystawa pt.: Lubelskie Zakłady Fotograficzne przedstawia cykl fotografii autorstwa Marcina Sudzińskiego, wykonanych aparatem analogowym. Fotografie ukazują fasady i wnętrza lubelskich zakładów fotograficznych. Cykl prac powstawał w

latach 2010-2015.

Fotoreportaż z wernisazu 29.10.2020





Opis alternatywny. Galeria składa się z 22 plików graficznych.

Fotografie czarno-białe ukazują fasady i wnętrza lubelskich zakładów fotograficznych.

W galerii ZSP w Lublinie ściany i kolumny pomalowane są na biało. Podłoga jest szara. Jest dużo okien oraz oszklone drzwi – wejście do galerii. We wnętrzu znajdują się ściany z płyt, na których wiszą prace artysty.

M. Sudziński pokazuje swoje fotografie, które oprawione w ramki wiszą na ścianach lub nieoprawione leżą na stole. Na wernisażu jest tylko sam artysta. Nie ma ludzi z powodu obostrzeń sanitarno-epidemiologicznych związanych z pandemią.

Kliknięcie w miniaturkę obrazka spowoduje wyświetlenie powiększonego zdjęcia.

Zapraszamy na transmisję online i oglądanie wystawy na stronie Galerii A10 www.facebook.com/galeriasztukiA10 od 29.10.2020 r.

od autora:

W 2010 roku pracując w Ośrodku „Brama Grodzka-Teatr NN” w Lublinie realizowałem wydarzenie o charakterze edukacyjnym i artystycznym przeznaczone dla lubelskich licealistów. Polegało ono na grupowej pracy w trzech wybranych zakładach fotograficznych zlokalizowanych w centrum Lublina. Chciałem, żeby młodzież miała okazję (a była to ostatnia okazja) zobaczyć jak funkcjonowały klasyczne zakłady fotograficzne, specjalizujące się w odbijaniu z negatywu na papier, ręcznym retuszu zdjęć oraz nanoszeniu i wypalaniu fotografii na porcelanie. Zdałem sobie wówczas sprawę, że jednocześnie obserwuję na własne oczy odchodzącą bezpowrotnie historię lubelskiej fotografii zakładowej, tak charakterystyczną dla kulturowego krajobrazu miasta. Za chwilę nikt już nie będzie przychodził do fotografa aby zrobić pamiątkowe zdjęcie z chrztu, komunii, ślubu czy innej okazji kiedy to wypadało (samemu bądź z bliskimi) udać się do zakładu po portret. Postanowiłem wykonać serię fotografii posługując się analogowym aparatem na zwojową kliszę, którym wówczas pracowałem. Powstała zgrabna seria ujęć w kadrach 6×6 cm, którą po wywołaniu zarchiwizowałem i schowałem w segregatorze. Jakiś czas potem szukając fotografii wewnątrz lubelskich atelier fotograficznych z XIX wieku okazało się, że bardzo trudno o taką dokumentację, ponieważ albo nikt jej nie wykonywał, albo zaginęła podczas dramatycznych wydarzeń historycznych pierwszej połowy XX wieku. Nie znalazłem ani jednego zdjęcia, które dałoby mi pojęcie jak wyglądały wnętrza konkretnych przestrzeni pracy fotografa. Uświadomiłem sobie, że dokładnie to samo wydarzy się z klasycznymi zakładami fotograficznymi. Zacząłem więc drugą część cyklu, tym razem fotografując fasady i widoki wewnątrz. Zabrałem ze sobą jeszcze większą kamerę, na jeszcze większe klisze (cięte błony 10×12,5 cm) i w samym końcu zimy 2015 roku chodziłem do zakładów, które pięć lat

wcześniej fotografowałem. Tak powstał cykl, który przeleżał w moim archiwum kolejne pięć lat. Po dziesięciu latach od wykonania pierwszych kadrów chciałbym podzielić się z Państwem tymi obrazami. Nie potrafię podejść do tego bez emocji, ponieważ blisko dwadzieścia lat swojego życia poświęciłem fotografii. Byłem z nią co dzień. Zakładałem i przenosiłem kilka pracowni. Jeździłem po kraju i Europie aby móc się jej uczyć. Spotykałem mistrzów w tej dziedzinie i miałem okazję oglądać wiele znakomitych przykładów fotograficznej sztuki z różnych zakątków świata. Poprzez fotografię zaprzyjaźniłem się z wieloma ciekawymi ludźmi, miałem okazję obserwować i uczyć się od wielu znakomitych fotografów. Teraz oddaję ukłon tej sztuce, temu rzemiosłu. Była z nami od najmłodszych lat, pokazywała jak zmieniał się nasze życie, pokazywała czasami także kres tego życia. W albumach rodzinnych dożywała sędziwych lat niejednokrotnie służąc pokoleniom, ponieważ jej życie obliczone jest na znacznie dłuższy czas niż pojedyncze ludzkie istnienie. Chciałbym aby te fotografie zostały z nami i były świadectwem rzemiosła, które niepostrzeżenie i po cichu przeszło do historii.

Dziękuję Wydziałowi Kultury miasta Lublin za to, że wsparł mnie finansowo w tej wystawie oraz kilku przyjaciołom, którzy zmobilizowali mnie do wyciągnięcia tych negatywów z mojego archiwum.

Projekt został zrealizowany dzięki stypendium Prezydenta Miasta Lublin.

Marcin Sudziński



Marcin Sudziński

(ur. 1978 r. w Lublinie) Fotograf, pszczelarz, animator kultury, kulturoznawca. W latach 2009-2015 pracował w ośrodku Brama Grodzka-Teatr NN w Lublinie, gdzie prowadził pracownię fotografii. W 2015 wyczyścił blisko trzy tysiące szklanych negatywów z kolekcji Twarze nieistniejącego miasta będących w depozycie Bramy Grodzkiej. W latach 2013 i 2015 współpracował przy produkcjach filmowych Twarze nieistniejącego miasta i Zawód fotograf w reżyserii Nataszy Ziółkowskiej-Kurczuk wcielając się w rolę fotografa i narratora. Wykładał fotografię (UMCS i KUL w Lublinie). Uczy w Lubelskiej Szkole Fotografii, prowadzi plenery i warsztaty fotograficzne. Od 2016 pracuje w Centrum Kultury w Lublinie, tworząc tam pracownię klasycznej fotografii. Hoduje pszczoły. Prowadzi Miejską Pasiekę Artystyczną na dachach Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. Zorganizował ścieżkę edukacyjną we wsi Nowy Gaj pod Nałęczowem, pokazującą swobodne życie pszczół w różnych formach uli (kłody bartne, ule słomiane, snozowe, ramowe). Ścieżka jest elementem przyrodniczego projektu pod nazwą Złota Gałąź, nad którym obecnie pracuje.

Galeria Sztuki A10 – @galeriasztukiA10 – Witryna społeczno-kulturalna – [link do strony](#)



Wystawa prac tkackich uczennic ZSP im. C.K. Norwida w Lublinie

wykonanych podczas nauczania zdalnego w 2019/2020 r. pod kierunkiem Pani Marty Wasilczyk i Pani Anny Łoś.
Zapraszamy do obejrzenia fotorelacji na Facebookowej stronie Galerii A10.



Karolina Bronisz,
haft



Katarzyna
Janeczko, tkanina



Oliwia
Wierzchowska,
Bajkowe
miasteczko

Galeria Sztuki A10 – @galeriasztukiA10 – Witryna społeczno-
kulturalna – link do strony



Objazdowa Galeria Sztuki

MIRAŻE

wystawa malarstwa

wernisaż

18.09.2020 r.

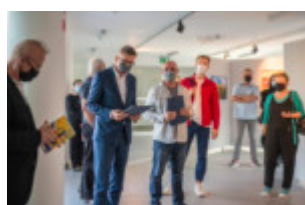
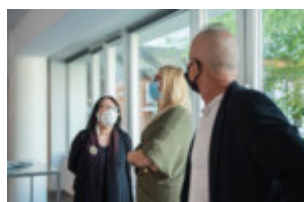
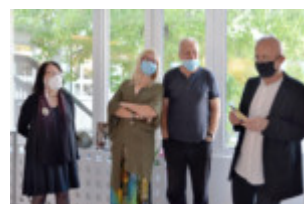
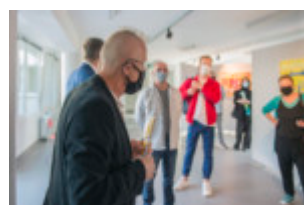
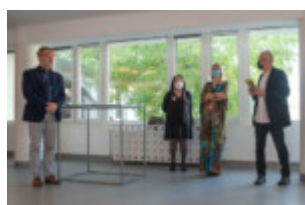
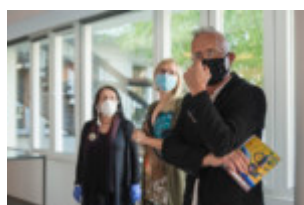
czwartek godz. 17.00

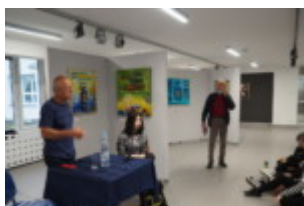
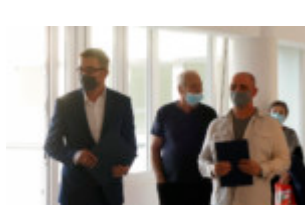
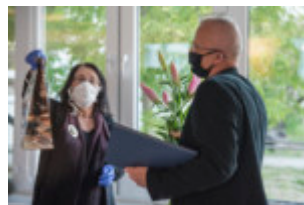
GALERIA SZTUKI A10

Lublin, ul. Muzyczna 10a
Zespół Szkół Plastycznych
im. Cypriana Kamila Norwida



Fotoreportaż z wernisażu wystawy malarstwa Zbigniewa Olszewskiego 18.09.2020 w Galerii Sztuki A10 w Lublinie





fot. Małgorzata Kierczuk-Macieszko, Anna Węgiel (klasa 3b)

Opis alternatywny. Galeria składa się z 22 plików graficznych.

W galerii ZSP w Lublinie ściany i kolumny pomalowane są na biało. Podłoga jest szara. Jest dużo okien, w tym balkonowe z wyjściem do patio. We wnętrzu znajdują się ściany z płyt, na których wiszą obrazy artysty.

Z powodu obostrzeń sanitarno-epidemiologicznych związanych z pandemią większość

zwiedzających nosi maseczki na twarzach. Na wernisażu są między innymi: Zbigniew Olszewski, dyr Krzysztof Dąbek, nauczyciele: Anna Chmielnik, Anna Świerbutowicz-Kawalec, gość: Andrzej Cwalina. Obecni słuchają przemówień, potem oglądają wystawę. Artysta otrzymuje gratulacje, lilię i upominek w papierowej torbie.

Z. Olszewski stojąc przy stoliku prowadzi w formie wykładu zajęcia z grupą uczniów siedzących na podłodze.

Kliknięcie w miniaturkę obrazka spowoduje wyświetlenie powiększonego zdjęcia.

Zbigniew Olszewski ur. w 1955 r. w Świdniku. Grafik, uprawia grafikę warsztatową, rysunek, malarstwo olejne. Studiował na ASP w Warszawie w latach 1975 – 80, dyplom z wyróżnieniem w 1980 r. w zakresie grafiki w pracowni prof. Andrzeja Rudzińskiego. Aneks z malarstwa w pracowni prof. Eugeniusza Markowskiego.



Galeria Sztuki A10 – @galeriasztukiA10 – Witryna społeczno-kulturalna – [link do strony](#)

Stanisław Jasiński. Połak,

który zrozumiał naturę



Jego pamięci poświęcono, czynną od tygodnia, wystawę na terenie Zespołu Szkół Plastycznych pt. „Lublin miodem płynący!”. Tak na początku wieku zamarzył sobie ów lubelski społecznik, przyrodnik i wizjoner – założyciel Rzeczypospolitej Pszczelarskiej w naszym mieście. Obecnie znaleźli się tu ludzie podobnie myślący.

Ekspozycję na terenach zieleni wokół lubelskiego „Plastyka” otworzyli: Barbara Wybacz, Marcin Sudziński, Wojciech Januszczyk. Należą oni do tych, którzy w Lublinie współcześnie zrealizują część wizji nestora polskiego pszczelarstwa.

Swój projekt nazwali „Stanisław Jasiński – Polak, który zrozumiał naturę”. To koncept artystyczno-edukacyjny, którego inspiracją jest życie i działalność lubelskiego społecznika, przyrodnika, wielkiego pszczelarza – inicjatora i nowatora w tej dziedzinie.

Wystawa składa się z obiektów takich jak ule, instalacje pasieczne, nasadzenia roślin i drzew miododajnych. To również szereg tableau z informacjami: o bohaterze wystawy, o pszczelarstwie miejskim, spółdzielczości pszczelarskiej, bioróżnorodności i pszczelich pożytkach, wreszcie o Rzeczypospolitej Pszczelarskiej.

Wystawa utrwalająca pamięć o Stanisławie Jasińskim ma szczególną formę. Teren szkoły jest położony w dolinie Bystrzycy, w sąsiedztwie Parku Ludowego. Wkoło są liczne stare i nowe nasadzenia, typowe dla miasta gatunki drzew i krzewów. Tu, w istniejący krajobraz organizatorzy wpisali łąkę kwietną, nie naruszając dotychczasowej kompozycji. Łąka będzie wzrastać z upływem trwania ekspozycji, we właściwym sobie rytmie – w takt natury. Elementy wystawy można więc traktować jako

zaproszenie do poznania i kontemplacji przyrody, którą tak umiłował bohater. Wystawa „Stanisław Jasiński – Polak, który zrozumiał naturę” potrwa do połowy sierpnia.

Lublinianin, pszczelarz, wizjoner

Stanisławem Jasińskim twórcy projektu zainteresowali się z wielu przyczyn. Przede wszystkim to człowiek o szerokich horyzontach – pszczelarstwo było nie tylko jego zawodem, ale i pasją, która napędzała kolejne inicjatywy. Polska otwarta na kulturę rolną z wykorzystaniem pracy pszczół była jego marzeniem. Ta perspektywa uzasadnia rozmach założeń, niezwykłą pracowitość Jasińskiego i respektowanie więzi między naturą i życiem społecznym. Śledząc jego życiorys odczuwamy – jako lublinianie – rodzaj dumy, którą ten lokalny patriota zaskarbił sobie przez nowoczesność w swoim myśleniu i konsekwentnym działaniu. Jego życie, barwne i miejscami tragiczne, emanuje energią i napędza nas do działań w duchu szacunku dla natury. Widzimy w nim strażnika zasady, iż drogą do najlepszych dokonań i rozwoju jest wspólnota.

– O Stanisławie Jasińskim wiemy najwięcej dzięki jego córce, która poświęciła dużą część swego dojrzałego życia na przywracanie pamięci o ojcu – twierdzą organizatorzy. – Dopóki żyła dużo łatwiej nam było zbierać materiał o tym wielkim człowieku, tak mało docenianym w rodzinnym Lublinie. Cóż, jedynie niewielki pasaż spacerowy nad Zalewem Zemborzyckim został nazwany jego imieniem – zauważają.

Dlaczego Rzeczpospolita...?

– Ojciec mówił do mnie: „Córciu, zamknij oczy. Czy ty to widzisz?” A co miałam widzieć? Ośrodek, sanatorium, leczenie pszczołami, instytut pszczelarski, stacje hodowli ze szkółką pszczelarską. I widziałam przepiękny park w Zemborzycach. „Dziecko, czy ty widzisz, ilu ludzi ma wówczas pracę?” – tak o śmiałym pomysle ojca opowiadała Bożena Jasińska, zmarła w 2019 r. (z archiwum nagrań Ośrodka Brama Grodzka Teatr NN).

Rzeczpospolita Pszczelarska to idea lubelskich mistrzów tego fachu zgromadzonych wokół Jasińskiego. W latach 30. XX wieku stworzyli plan największego w ówczesnej Europie kompleksu pszczelarskiego, bowiem w zasięgu działania Związku Pszczelarzy w Lublinie znajdowało się niemal 2/3 terytorium przedwojennej Polski. Stolicą oczywiście był Lublin. Tu zaczęły powstawać i funkcjonować pierwsze obiekty, których docelowo miało być 20.

Z inicjatywy Ośrodka Brama Grodzka Teatr NN powstał szlak turystyczny Rzeczpospolita Pszczelarska, który uwzględnia część owych miejsc.

Zamierzenia organizatorów

Poprzez działania edukacyjne i twórcze pragną przywrócić postać Jasińskiego żywej pamięci mieszkańców, uczynić z niego ikonę współczesnych wartości obywatelskich, myślenia o przyrodniczym otoczeniu i relacjach społecznych. – Nawet jeśli małymi krokami to realizujemy współcześnie część wizji naszego bohatera – w ramach tej wystawy. Całość naszych działań sumuje wydawnictwo – katalog dokumentujący stronę wizualną projektu wraz z komentarzem i materiałami dydaktycznymi – mówi Barbara Wybacz.

– Realizujemy to dzięki wsparciu Programu Niepodległa oraz Miasta Lublin, a partnerem jest Zespół Szkół Plastycznych im. C. K. Norwida w Lublinie, tu dzieje się większa część wydarzeń. Tu na jesieni będą prowadzone lekcje i warsztaty dla młodzieży. Liczymy na wsparcie ze strony miasta i instytucji publicznych – dodaje Marcin Sudziński. – Dzięki współpracy z KUL i UMCS mamy pewność, że projekt prezentuje wysoki poziom merytoryczny, a co najważniejsze tworzymy prawdziwe relacje między nauką i działaniem – informuje Wojciech Januszczyk.

Wspólnym marzeniem tych animatorów jest utworzenie w Lublinie sieci pasiek miejskich, które będą pracować na tożsamość miasta przyjaznego pszczołom i ludziom.

Projekt ma trwać niemal do końca roku. Jego dalsze odsłony poznamy na witrynie www.fundacjakrajobrazy.pl

Marek Rybołowicz

źródło: Stanisław Jasiński. Polak, który zrozumiał naturę [W:] nowy tydzień [online]. [dostęp 2020.08.28]

<https://www.nowytydzien.pl/stanislaw-jasinski-polak-ktory-zrozumial-nature/>

Wystawa malarstwa Joanny Cisek



Wernisaż wystawy pt. „Rozkwit” Joanny Cisek odbył się w piątek, 21 lutego 2020 roku o godz. 18.00 w Galerii A10 w Zespole Szkół Plastycznych im. Cypriana Kamila Norwida w Lublinie przy ul. Muzycznej 10 a. Fotoreportaż

Wystawa otwarta do 10 marca bieżącego roku.

Wąchający ziemię, akryl, olej i kredka na płótnie, 180x160cm, 2018

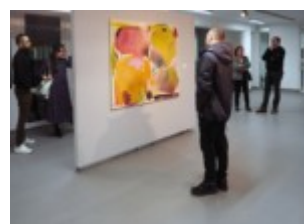
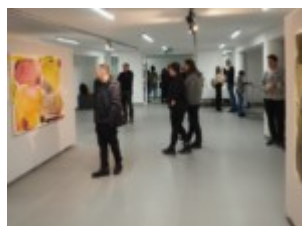
Joanna Cisek jest absolwentką Zespołu Szkół Plastycznych im. C. K. Norwida w Lublinie oraz Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi. Jej prace wystawiane były na wystawach indywidualnych i zbiorowych. Laureatka 33. Konkursu im. Władysława Strzemińskiego za który otrzymała Nagrodę Galerii OPUS. Laureatka Konkursu na Mural organizowanego w ramach Festiwalu Otwartych Przestrzeni w Tomaszowie Mazowieckim. Dwukrotna Finalistka konkursu o

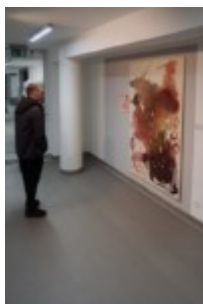
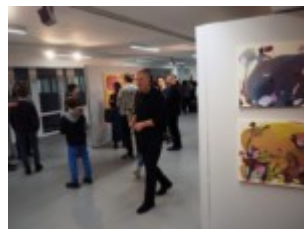
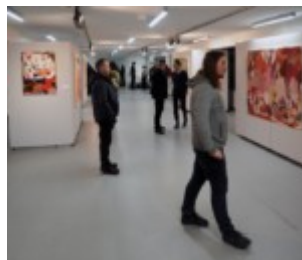
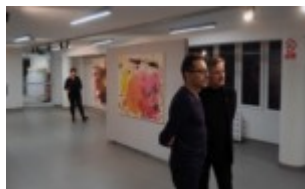
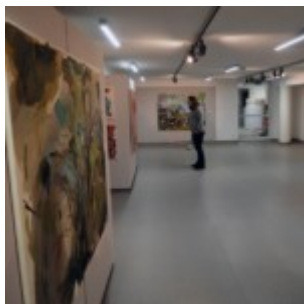
Nagrodę Eibischa (2017, 2018).

„Rozkwit” to zbiór prac malarskich, które stworzyłam na przestrzeni ostatnich dwóch lat. Stanowi on kontynuację moich spostrzeżeń na temat natury. W malarstwie świadomie odnoszę się do tego, co mnie otacza i porusza. Inspirację znajduję we wspomnieniach obrazów, takich jak stara jabłoń na podwórku u babci czy unoszące się za stodołą szumiące wierzby. Zdarza się, że zapamiętane widoki przywożę z nieco dalszych podróży, ale najciekawsze są dla mnie te codzienne, mijane na ulicy w pośpiechu. Zachwyca mnie niekiedy wyrastająca spod chodnika trawa czy różowe pąki kwiatów, które niespodziewanie zakwitły w grudniu przed moją pracownią. Abstrakcyjne formy, barwne plamy, biomorficzna linia, to narzędzia, którymi się posługuję, aby opowiedzieć moje historie, stworzyć moją własną interpretację rzeczywistości”.

Joanna Cisek

Fotoreportaż z wernisażu 21.02.2020





fot. Michał Kawalec

Opis alternatywny. Galeria składa się z piętnastu plików graficznych.

Opis alternatywny. Galeria składa się z piętnastu plików graficznych.

W galerii ZSP w Lublinie ściany i kolumny pomalowane są na biało. Podłoga jest szara. Jest dużo okien, w tym balkonowe z wyjściem do patio. We wnętrzu znajdują się ściany z płyt, na których wiszą obrazy artystki. W dwóch przeciwległych stronach galerii, przy drzwiach stoją dwa stoły przykryte białymi obrusami z poczęstunkiem.

Jest niewiele osób. Zaproszeni gości, nauczyciele i uczniowie. Słuchają przemówień, oglądają wystawę, rozmawiają, uśmiechają się. Jest miła atmosfera.

Przemawiają: dyr Krzysztof Dąbek, Joanna Cisek, Anna Chmielnik. W rękach trzymają bukiety tulipanów.

Na wernisażu obecni są nauczyciele: v-ce dyr Andrzej Mazuś, Robert Wojniusz, Zdzisław Kwiatkowski, Joanna Kozłowska.

Kliknięcie w miniaturkę obrazka spowoduje wyświetlenie powiększonego zdjęcia.

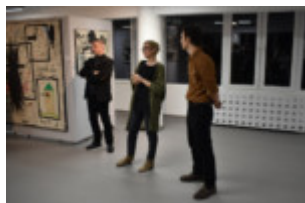
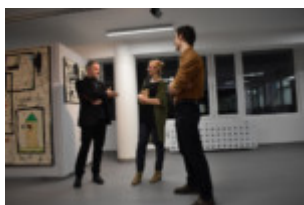
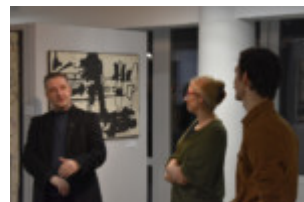
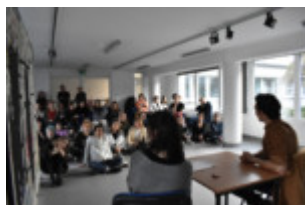
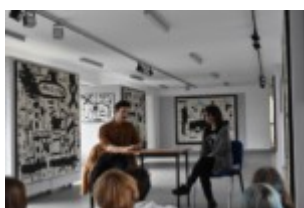
Wystawa malarstwa Bartłomieja Flisa

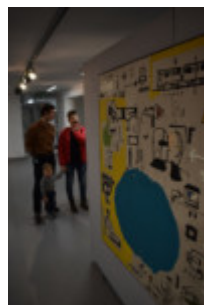
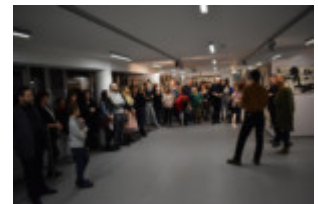


Otwarcie wystawy malarstwa Bartłomieja Flisa odbyło się dnia 31 stycznia 2020 roku o godz. 18.00 w Galerii A10 w Zespole Szkół Plastycznych im. Cypriana Kamila Norwida w Lublinie przy ul. Muzycznej 10 a. Wystawa otwarta do 19 lutego 2020 roku.

Chłopaki, olej i akryl na płótnie, 140 x 180, 2019

Fotoreportaż z wernisażu





Opis alternatywny. Galeria składa się z dwudziestu czterech plików graficznych.

W galerii ZSP w Lublinie ściany i kolumny pomalowane są na biało. Podłoga jest szara. Jest dużo okien, w tym balkonowe z wyjściem do patio. We wnętrzu znajdują się ściany z płyt, na których wiszą obrazy artysty. Przy głównych drzwiach galerii stoi stół przykryty niebieską narzutą z poczęstunkiem.

Bartłomiej Flis i uczennica siedzi po obu stronach stolika. Artysta mówi do uczniów, którzy siedzą naprzeciwko niego na niebieskich krzesłach lub na podłodze. Wśród młodzieży są nauczyciele, Robert Wojniusz i Piotr Szymankiewicz.

Na wernisażu znajdują się zaproszeni gości, nauczyciele i uczniowie. Słuchają przemówień, oglądają wystawę, rozmawiają, uśmiechają się. Jest miła atmosfera.

Przemawiają: dyr Krzysztof Dąbek i Anna Świerbutowicz-Kawalec.

Bartłomiej Flis przyjmuje gratulacje od nauczyciela Ryszarda Palucha.

Na wernisażu obecni są także nauczyciele: Małgorzata Kierczuk-Macieszko, Zdzisław Kwiatkowski, Robert Wojniusz, Krzysztof Wereński, Małgorzata Przygodzka, Joanna Kozłowska.

Kliknięcie w miniaturkę obrazka spowoduje wyświetlenie powiększonego zdjęcia.

Bartłomiej Flis, ur. 1994. Ukończył Ogólnokształcącą Szkołę Sztuk Pięknych im. Cypriana Kamila Norwida w Lublinie na specjalizacji reklama wizualna oraz Akademię Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi na kierunku malarstwo. Dyplom wykonany w Pracowni działań malarskich w przestrzeni publicznej prowadzonej przez dr Aleksandrę Ignasiak. Dyplom obroniony w 2019 roku.

„Swoje prace tworzę w oparciu o analizę własnych wspomnień. Każdy obraz jest oddzielną strefą, zamkniętą przestrzenią, w której przedstawiam relacje, zachodzące między mną, a ludźmi, przedmiotami, wydarzeniami. Obrazy są zbiorami wspomnień. Retrospekcją przefiltrowanych przez czas wydarzeń z mojego życia, które segreguję i hierarchizuję, tworząc mapy czy też kolekcje przeżyć. Motyw fabryki, który przewija się w pracach, jest elektrownią z mojego dzieciństwa. Żyłem kilometr od niej. Kominy, silosy, metalowe konstrukcje, cała fabryka była niewyjaśnioną tajemnicą. Co tam się działo? Eksperymenty naukowe? Czy można tam dojść kanałami? Zadawałem sobie wiele pytań. Okalała ją zielona mgła. Obserwowałem ją. Była dla mnie

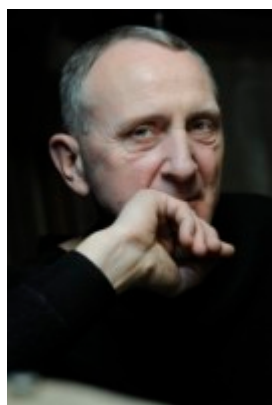
strefą, do której tylko nielicznym naukowcom można było wejść. Musieli mieć skafandry, maski, czujniki. Wypływająca z niej woda musiała być radioaktywna. Dziś wiem, że to tylko oczyszczalnia ścieków, ale czy moje wspomnienia nie są prawdziwe? Czy elektrowni faktycznie tam nie było? Była, bo pamiętam. W tym uniwersum kolekcjonuję wszystkie wspomnienia. W strefach, w których zawsze jestem w centrum, otoczony ludźmi, zjawiskami, co do których realności niepotrzebny mi jest dowód bo wspomnienia są jedynie wyobrażeniami prawdziwych wydarzeń.”

Bartłomiej Flis

Wystawa malarstwa Andrzeja Zwierzchowskiego

40
GALERIA
SZTUKI

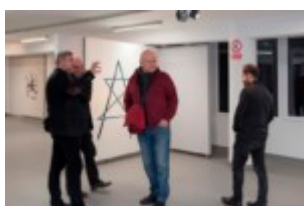
Galeria sztuki A10



Serdecznie zapraszamy na wystawę pt. „Budowa abstrakcji – malarstwo” autorstwa Andrzeja Zwierzchowskiego. Wernisaż odbył się dnia 6 grudnia 2019 roku o godz. 17.30 w Galerii A10 w Zespole Szkół Plastycznych im. Cypriana Kamila Norwida w Lublinie przy ul. Muzycznej 10 a.

Na zdjęciu A. Zwierzchowski (fot. A. Rybczyński)

Z wernisażu: Fotoreportaż, fot. Małgorzata Kierczuk-Macieszko



Opis alternatywny. Galeria składa się z 15 plików graficznych.

W galerii ZSP w Lublinie ściany i kolumny pomalowane są na biało. Podłoga jest szara. Jest dużo okien, w tym balkonowe z wyjściem do patio. We wnętrzu znajdują się ściany z płyt, na których wiszą obrazy artysty. Przy głównych drzwiach galerii stoi

stół przykryty niebieską narzutą z poczęstunkiem.

Jest mało ludzi: zaproszeni goście, nauczyciele i uczniowie. Słuchają przemówień, oglądają wystawę, rozmawiają, piją napoje, uśmiechają się.

Przemawiają: dyr Krzysztof Dąbek, Andrzej Zwierzchowski, Anna Świerbutowicz-Kawalec i inni.

Andrzej Zwierzchowski otrzymuje gratulacje od Anny Świerbutowicz-Kawalec.

Na wernisażu obecni są nauczyciele: Krzysztof Wereński.

Kliknięcie w miniaturkę obrazka spowoduje wyświetlenie powiększonego zdjęcia.

